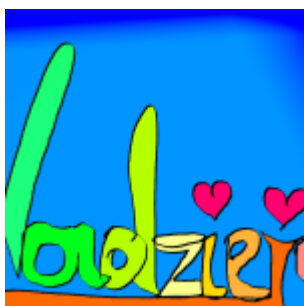


Nadzieja



Gdy, jak z łona Matki mkną córki szeolu,
Dzieci Boga Ojca, spieszą na ratunek.

Pierwsza Prawda wyszła naga, jaka była.
Ona nie zna wstydu, nie wie co to kontekst.

Drugie Dobro wyszło zawisło nad Ziemię,
pokonało zawiść, pojednało plemię.

Trzecia Miłość ściska noże sprawiedliwe,
połyka sztylety, namiętnością zionie,
tłamsi krew z zazdrości, pali jadem zdrady?!

N. ostatnia zemrze jęcząc z głuchym piskiem -
jeszcze się obejrzy, gdzie jej siostra teraz...

© Autor wiersza i obrazka: **Karol Juchniewicz**

Z serdecznymi pozdrowieniami
Karol Juchniewicz

